

KUBAŃCZYK, Jak mistrz

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na łożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczący na mej szyi teraz czuję się mistrz

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na łożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczący na mej szyi teraz czuję się mistrz

Opcji niewiele
Ale wiem, że jeżeli ze chcę, no to zdobędę
Każdy szczyt, będę legendą jak Pele
Kiedyś na szkole, dziś Narodowy
Zmienia się boje, nie zmieniają ziomy
Idę po swoje a w diamentach Lolly
Zobacz jak my wypełniamy stadiony

Chcę być jak Diego
Chcę być jak Deyna
Miałem marzenia
Teraz je spełniam
Droga jest pewna, więc siadam do Range'a
Poradzę sobie z każdą sytuacją
Budzę się rano, wiem, że było warto
Gram na koncertach jak Roberto Carlos
Częściej od niego bywałem pod bramką

Ja nie chcę być numerem jeden
Chcę być jak ten numer 9
Jeden z tych zwykłych chłopaków
O którym będą mówić wszędzie
Ciężka praca przez noc i dzień
By nie widzieć już mamy łez
Wielu grało tutaj nie fair
Omijam ich tak jak Gareth Bale

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na łożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczący na mej szyi teraz czuję się mistrz

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na łożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczący na mej szyi teraz czuję się mistrz

Druga połowa, mogę świętować
Jeden za wszystkich, gra drużynowa
Nowe wyzwania, robimy transfer
Zmieniamy kluby, bo jestem na trasie
Życie mam jedno, nie siedzę na ławce
Dobry mam humor jak Peszko na kadrze
Tańczymy salsę, tańczymy sambę
Tańcz jak z piłeczką .. na flance

Stałem na bramce, chociaż to nie mecz
Wiele złych zdarzeń, nie cofne ich, nie
Kiedyś były śmiechy, a teraz sam zobacz
Krzyczą moje imię bym strzelił gola

Nie mogę się poddać, gramy do końca
Jak się bawimy, to wschodzą słońca
Liczy się wynik, nie ważne koszta

Puchary w górę jak na mistrzostwach

Ja nie chcę być numerem jeden
Chcę być jak ten numer 9
Jeden z tych zwykłych chłopaków
O którym będą mówić wszędzie
Ciężka praca przez noc i dzień
By nie widzieć już mamy łez
Wielu grało tutaj nie fair
Omijam ich tak jak Gareth Bale

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na lożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczą na mej szyi teraz czuję się mistrz

Zgarniam z drużyną wszystko tak jak Zinedine
Trzy szampany biorę z baru, idziemy na lożę Vip
My chcieliśmy być jak oni, teraz oni chcą jak my
Złoto błyszczą na mej szyi teraz czuję się mistrz